



Organizacja Starszego Harcerstwa

W Kręgu Granatowej Lilijki – *Gawędy*



Pojęcie Boga

W łonie matki było dwoje dzieci. Jedna zapytała drugą: "Czy wierzysz w życie po porodzie?".

Drugi odparł: "Oczywiście że tak. Coś musi być po porodzie. Być może jesteśmy tu po to by przygotować się na to kim będziemy później".

„Bzdura”, odparł pierwszy. "Nie ma życia po porodzie. Cóż to by to było za życie?"

Drugi powiedział: "Nie wiem, ale będzie więcej światła niż tutaj. Może będziemy chodzić nogami i jeść z ust. Być może będziemy mieli inne zmysły których teraz nie jesteśmy w stanie zrozumieć".

Pierwszy odpowiedział: "To absurd. Chodzenie jest niemożliwe. A jedzenie ustami? Śmieszny! Pępowina dostarcza nam pożywienia i wszystkiego, czego potrzebujemy. Ale pępowina jest taka krótka. Życie po porodzie jest logicznie wykluczone".

Drugi nalegał: "Cóż, myślę że coś jest i może to jest inne niż tutaj. Może ten fizyczny przewód nie będzie nam już potrzebny".

Pierwszy odpowiedział: "Bzdura. A co więcej, jeśli istnieje życie to dlaczego nikt nigdy stamtąd nie powrócił? Poród jest końcem życia, a po porodzie nie ma nic poza ciemnością, ciszą i zapomnieniem. To nas donikąd nie zaprowadzi".

„No cóż, nie wiem”, odparł drugi, „ale na pewno spotkamy się z matką i ona się nami zaopiekuje.”

Pierwsza odpowiedziała: "Mamo? Naprawdę wierzysz w Matkę? To śmiechu warte. Jeśli Matka istnieje to gdzie jest Ona teraz?"

Drugi powiedział: "Ona jest wszędzie wokół nas. Jesteśmy przez nią otoczeni. Jesteśmy z Niej. To w Niej żyjemy. Bez Niej ten świat nie byłby i nie mógłby istnieć".

Pierwsza: "Cóż, nie widzę Jej, więc logiczne jest że Ona nie istnieje".

Na co drugi odpowiedział: "Czasami, kiedy jesteś w ciszy, skupiasz się i słuchasz, możesz dostrzec Jej obecność i usłyszeć Jej kochający głos wołający z góry".

Być może było to jedno z najlepszych wyjaśnień pojęcia BOGA.